

Wojna jako apokalipsa. Rozwiń temat w oparciu o wybrane przykłady z literatury, malarstwa i filmu

Plan:

1. Wstęp:

- Tradycja biblijna -jaka jest apokalipsa z ewangelii św. Jana?
- Wyjaśnienie znaczenia pojęcia „apokalipsy”
- Wojna jako apokalipsa, utrwalenie grozy wojny w literaturze, malarstwie i filmie. Literatura wojenna i powojenna. Porównanie z wizją biblijną.
- Katastrofizm, wizje katastroficzne w poezji.
- Katastrofizm a wizje apokaliptyczne poezji czasu wojny, wojna jako czas spełnionej apokalipsy.
- Wizja wojny jako czasu zbiorowej zagłady.

2. Rozwinięcie:

- Poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Portret pokolenia Kolumbów skazanego na zagładę, wizje apokaliptyczne i katastroficzne, wojna jako chaos i czynnik zabijający człowieczeństwo i moralność. Tęsknota za „utraconym człowiekiem”, mrok jako ekwiwalent grozy wojny.
- Masowa zagłada ludzi w przekazie Marii Nałkowskiej („Medaliony”) – apokalipsa, która dokonuje się w czasie wojny. Śmierć milionów ludzi jako spełniona apokalipsa.
- Wizja „innego świata”, w którym panuje odwrócona moralność, świat cierpienia, bezprawia i wtórnego zezwierzecenia człowieka – motyw apokalipsy.
- Malarskie nawiązanie do biblijnej wizji apokalipsy w obrazie Durera.

- Deformacja rzeczywistości i moralności w czasie wojny domowej w Hiszpanii w interpretacji Pabla Picassa – „Guernica”. Wizja zła i okrucieństwa wojny w malarstwie.
- Rzeczywistość łagru – spełniona apokalipsa. Sugestia – nawiązanie do wiersza Zbigniewa Herberta.
- Wojna jako apokalipsa w filmie F.F. Coppoli. „Czas apokalipsy” opowiadający o wojnie w Wietnamie.

3. Wnioski:

- Rozumienie wojny jako spełnionej apokalipsy.
- Utrata wiary w człowieczeństwo, która znajduje odzwierciedlenie w literaturze i sztuce.
- Poczucie zbliżającego się końca świata – pojawiające się pytanie: jak żyć i odbudować świat wartości, gdy widziało się tyle okrucieństwa?

Wojna jako apokalipsa. Rozwiń temat w oparciu o wybrane przykłady z literatury, malarstwa i filmu.

Pojęcie apokalipsy znamy pierwotnie z tradycji biblijnej, mianowicie z Apokalipsy św. Jana. Biblię otwiera bowiem Księga Genesis, która mówi o stworzeniu i początkach świata, natomiast zamyka ją księga zawierająca widzenie św. Jan, którego doznał na wyspie Patmos.

Biblijna Apokalipsa św. Jana ukazuje w zawiślany i symboliczny sposób wizję końca świata, Sądu Ostatecznego i ostatecznego podziału na tych, którzy otrzymają życie wieczne i tych, którzy zostaną skazani na wieczne potępienie. Apokalipsa to najbardziej niejasna księga Biblii, pełna jest bowiem tajemniczości i symboli niemożliwych do odczytania, takich jak choćby czterej jeźdźcy i liczba siedem przewijająca się często w tekście. Słowo „apokalipsa” przeniknęło do tradycji i kultury jako określenie jakiegoś ostatecznego rozwiązania, które ma nastąpić, choć człowiek nie może przewidzieć kiedy się to wydarzy. Apokalipsa w kulturze, literaturze i ludzkiej

świadomości stała się także czymś tajemniczym i niepewnym, czymś, co wzbudza strach i niepokój, jest bowiem nieprzewidywalne, nie wiadomo kiedy nadejdzie i co przyniesie. Apokalipsa to dla człowieka coś abstrakcyjnego co wzbudza grozę i złe emocje – strach, niezrozumienie zawikłanych symboli i strach przed Sądem Ostatecznym. Takie myślenie o ostatniej księdze Pisma Świętego stało się powodem do przenoszenia motywów apokaliptycznych do literatury i sztuki.

Apokalipsa św. Jana, przez to, że jest księgą tak bardzo tajemniczą i niejasną, że stała się nie tylko niepokojąca, ale też bardzo intrygująca. Okazała się inspiracją do wszelakich wyobrażeń malarskich, czego przykładem może być dzieło Durera „Czterej jeźdźcy apokalipsy” i wiele innych przedstawiających choćby wizję Sądu Ostatecznego, jak u Fra Angelico.

Wojna natomiast przynosi trochę inne rozumienie apokalipsy. Szczególnie II wojna światowa była ogromem zła, grozy, okrucieństwa i cierpienia niewinnych ludzi. Masowa zagłada Żydów, mordowanie cywilów i polskiej inteligencji, miliony ludzkich istnień zgładzonych w obozach koncentracyjnych spowodowały zmianę myślenia o rzeczywistości wśród ludzi, którzy okropność wojny odczuli na własnej skórze.

Wojna była więc traktowana jako czas spełnionej apokalipsy. Zło, które przyniosła z sobą wojna nie mieściło się w ludzkich umysłach, zagłada ludzi przybrała niewyobrażalne wprost rozmiary, więc stąd myślenie o wojnie jak o apokalipsie, o ostatecznym rozrachunku, stąd również świadomość zbliżającego się końca. Rzeź, zagłada i zło, które dokonały się w czasie wojny spowodowały okaleczenie ludzkiej psychiki, utratę wiary w człowieczeństwo, zachwianie systemu wartości i praw moralnych. Ludzie nie wyobrażali sobie powrotu do normalnego życia po tym, jak widzieli cierpienia niewinnych, ból, niesprawiedliwość i tysiące zabitych, dlatego zaczęli mieć przeczucie końca. Dlatego też pojawiły się apokaliptyczne wizje w literaturze. Wyobrażenia dotyczące apokalipsy w dziełach literackich wiążą się także z katastrofizmem i

wizjami katastroficznymi. Katastrofizm w literaturze jest bowiem swego rodzaju tendencją wyrażającą przekonanie o rozpadzie systemu tradycyjnych wartości, a nawet przekonanie o bliskiej perspektywie końca świata. Wojna jest podatnym gruntem dla szerzenia się katastroficznego przeczuć w świadomości ludzkiej, w codziennym życiu, a także w różnych dziedzinach sztuki i działalności człowieka.

Nie tylko II wojna światowa, ale ogólnie zjawisko wojny kojarzy się ludziom ze zbliżającym się końcem, dokonuje się bowiem wtedy zło i ludzkie cierpienie. Każda wojna przynosi wizje apokaliptyczne, katastroficzne i przeświadczenie o upadku człowieczeństwa, które znajdują swoje odzwierciedlenie i obraz w sztuce, literaturze, filmie. Nie tylko II wojna światowa, ale na przykład wojna w Wietnamie, czy wojna domowa w Hiszpanii pojawiły się jako tematy filmów i dzieł malarskich. Były równie przerażające i wywarły na ludziach duże wrażenie, czego dowodem jest to, że znalazły miejsce w sztuce, literaturze i innych dziedzinach ludzkiej twórczości.

O wojnie domowej w Hiszpanii opowiada bowiem obraz „Guernica” Pabla Picassa, zaś o wojnie w Wietnamie film Coppoli „Czas apokalipsy”. „Czas apokalipsy” to film o strasznym czasie okrutnej wojny i nawet w tytule zawiera słowo apokalipsa, wojna jest więc traktowana przez reżysera jak coś ostatecznego, jak coś po czym trudno będzie odbudować normalność i system wartości. W wojnie wietnamskiej zginęło wielu amerykańskich i wietnamskich żołnierzy, ale od napalmu, który Amerykanie zrzucali na Wietnam ginęli także niewinni ludzie. Film ukazuje piekło wojny, pełno w nim huku samolotów i wystrzałów. Widać w nim ludzi uwikłanych w wir walki, film ukazuje także wojnę jako swego rodzaju chaos, w którym nie ma nic pewnego.

„Guernica” natomiast nie tylko w swojej treści, lecz także w formie ukazuje całkowitą destrukcję rzeczywistości, jej deformację i zniszczenie, która nastąpiło wskutek okrucieństwa i zła, jakim jest wojna. Ludzkie twarze są tu całkowicie

wynaturzone i niepodobne do rzeczywistych. Obraz przedstawia rzeź miasta Guernica, a zatem wydarzenie historyczne, ale w interpretacji Picassa. Typowe dla Picassa geometryczne kształty i zdeformowane postacie wyrażają w tym przypadku również deformację wojennej rzeczywistości, grozę wojny, wynaturzenie moralności czasu wojny. Krzyczące ludzkie twarze w „Guernice” są przerażające, zdeformowane, pokazują naocznie i bardzo sugestywnie cierpienie, które dokonuje się w czasie wojny. Ludzie są tu trатовani, miażdżeni, rzeź Guerniki jest pokazana bardzo sugestywnie, a dziwaczne zdeformowane kształty tak charakterystyczne dla malarstwa i grafik Picassa dodatkowo potęgują efekt przerażającej apokalipsy, która dokonuje się podczas wojny.

Wizje apokaliptyczne i katastroficzne ukazuje również poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego – poety-żołnierza z pokolenia Kolumbów. Baczyński prezentuje portret swojego pokolenia, które z powodu wojny zostało zmuszone do walki i zabijania, do patrzenia na śmierć i cierpienia ludzkie. Pokolenie Kolumbów, to pokolenie skrzywdzone przez wojnę, które musiało zbyt szybko dorosnąć do walki, wszystko to widać w poezji Baczyńskiego. Czas wojny w poezji Baczyńskiego jest czasem złym, czasem apokalipsy, która spełnia się na oczach młodych ludzi z pokolenia Kolumbów. Zostali oni przez historię uwikłani w konieczność zabijania, walki za kraj i stali się uczestnikami tej dokonującej się apokalipsy.

W wierszach Baczyńskiego ekwiwalentem wojny są słowa „mrok” lub „ciemność”. Mroczny nastrój jego utworów służy tworzeniu apokaliptycznych wizji. W wierszu „Ten czas” pisze poeta:

Miła moja, kochana. Taki to mroczny czas.

Ciemna noc, tak już dawno ciemna noc, a bez gwiazd(...)

I płynie mrok. Jest cisza. Łamanych czaszek trzask;

I wiatr zahuczy czasem, i wiek przywali głazem.

Nie stanie naszych serc. Taki to mroczny czas.

Wizja Baczyńskiego jest w istocie bardzo mroczna, niepokojąca i apokaliptyczna. Wojnę opisuje używając specyficznego obrazowania. Czas wojny jest czasem, w którym słychać trzask łamanych czaszek. W tym samym wierszu mówi Baczyński i wojnie jako o czasie, w którym człowieka przygniata krwawe niebo („krwawe niebo leży na nas jako pokolenia gór”), widać wszędzie sznury z szubienic, świat spowija mrok i ciemność. Wizja świata dotkniętego wojną nosi też u poety znamiona katastrofizmu i przeświadczenia, że to, co nadeszło jest zwiastunem końca świata, Baczyński mówi bowiem „nie stanie naszych serc”. Groza i zło wojny tak go przytłoczyły, że ma poczucie zbliżającego się kresu świata. Okrucieństwa, na które się napatrzył (on i rówieśnicy z jego pokolenia) każą myśleć, że do normalnego życia i normalnego, jasnego, a nie spowitego mrokiem świata nie da się już powrócić. Człowiek przytłoczony wojną nie wierzy już w odtworzenie zasad moralnych i odbudowanie wiary w człowieka, opanowują go tylko katastroficzne przeczucia, nie dające mu spokoju. Tak jak Apokalipsa św. Jana wzbudza strach i niepewność, tak rzeczywistość wojenna była naznaczona wręcz ludzkim lękiem. Ludzie bali się wówczas wszystkiego, więc nawet ów strach wskazuje na przeczucie apokalipsy. W naturalnych warunkach człowiek nie żyje bowiem w stanie ciągłego lęku o to, co może wydarzyć się w każdej chwili.

W poezji Krzysztofa Kamila pojawiają się wizje świata zniszczonego wojną, znajdujemy w niej takie określenia jak „zgliszcza”, „popioły”, „dymy”, „krwawe niebo”. To obrazowanie ma pokazać ogrom wojennego zła. Niektóre z jego wierszy pełne są przerażających wizji tragedii pokolenia Kolumbów i tragedii świata dotkniętego wojną i okaleczonego przez jej zło. Pełno w nich krwi, śmierci, ciemności i przeczucia katastrofy, która spotyka świat.

W twórczości Baczyńskiego pojawia się poczucie katastrofy i przeświadczenie o tym, że zapowiedziana przez świętego Jana

apokalipsa spełnia się podczas II wojny światowej. Tak wielkie było zło wojny i tak ogromne wrażenie wywarła ona na ludzkiej psychice, szczególnie tak wrażliwej jak psychika młodego poety. Groza wojny, strach młodego człowieka przed walką i przed tym, czy człowiek wytrzyma tak ogromne cierpienie, jakie ona przynosi, odbijają się w wierszach poety-żołnierza z pokolenia skazanego na zagładę i zmuszonego do zabijania.

Świat prezentowany przez Baczyńskiego to świat jemu współczesny, świat, który opętała wojna, świat, w którym nie ma litości, miłości, ani sumienia. Krzysztof Kamil Baczyński pisze w wierszu „Pokolenie”:

Nas nauczono. Nie ma litości.(...)

Nas nauczono. Nie ma sumienia.(...)

Nas nauczono. Nie ma miłości.(..)

Świat widziany oczami młodego poety-żołnierza, który wbrew sobie i swojemu sumieniu musi zabijać i patrzeć na śmierć, jest światem, w którym człowiek nie ma już serca, ludzkie serce umarło, jest teraz z kamienia. W poezji Krzysztofa widać zagubienie w wojennej rzeczywistości, zwątpienie w człowieczeństwo i płacz „za utraconym człowiekiem”. O owym „utraconym człowieku” pisze Baczyński w wierszu „Żal”. Pojawia się tam również wątek odebraniu młodzieńczych złudzeń i refleksje o destrukcji świata.

Żal za utraconym w czasie wojny człowieczeństwem i zburzonym systemem wartości pojawia się nieraz w wierszach poety pokolenia Kolumbów. Człowiek stał się dla drugiego człowieka wilkiem, zupełnie jak w łacińskiej formule Homo homini lupus est. Ludzie w tak ekstremalnych i nienaturalnych warunkach, jakie stwarza wojna gardzą bliźnimi i krzywdzą ich, zamiast szanować, jak nakazują normy etyczne. To zwilczenie i zezwierżenie człowieka czasu wojny pokazuje Baczyński również w wierszu „Pokolenie” w słowach:

Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą.

Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,

Czuwając w dzień, słuchając w noc.

Ciemność i noc u Baczyńskiego oznaczają grozę wojny, a wojna to apokalipsa, która spełnia się za życia poety i jego młodych przyjaciół z tragicznej generacji Kolumbów.

Wizja apokalipsy wiąże się także opisywaniem w literaturze masowej zagłady, która dokonywał się w obozach koncentracyjnych podczas drugiej wojny światowej. O obozach i zagładzie pisze Zofia Nałkowska w swoich wstrząsających opowiadaniach pod tytułem „Medaliony”.

W „Medalionach” wojna jest ukazana jako czas zagłady i spełniającej się na oczach ludzi tego pokolenia apokalipsy. Nałkowska z przerażającym spokojem opisuje niewyobrażalne wprost bestialstwo hitlerowskich obozów śmierci. Jak czytamy w opowiadaniu „liczba ofiar szła w miliony”, masowa zagłada ludzi była więc w istocie czymś strasznym. Zofia Nałkowska pisze o skali tragedii, jaką przeżyła ludzkość w czasie wojny : „ ... nie dziesiątki i nie setki tysięcy, lecz miliony szły na śmierć... ”

Nałkowska najstraszniejsze rzeczy opisuje beznamiętnie. Metoda oszczędności emocjonalnej autorki i braku komentarza oraz postawienia czytelnika sam na sam z przerażającym tekstem i tragicznym losem ludzi czasu wojny pozwala odbiorcy w pełni odczuć grozę tych wydarzeń. Opowiadania pokazują rzeczy wstrząsające, które mimo okropności miały miejsce w codziennej wojennej rzeczywistości. Opisywane przez autorkę przetrwanie ludzkich zwłok na mydło, mordowanie niewinnych ludzi, nawet kobiet i dzieci, śmiertelne eksperymenty przeprowadzane przez hitlerowskich pseudonaukowców to akty zbrodni, które w czasie wojny były na porządku dziennym, działy się na masową skalę. Była to straszna prawda. Autorka tych wstrząsających wydarzeń nie opatrzyła żadnym komentarzem, dzięki czemu wywierają

jeszcze bardziej piorunujące wrażenie na współczesnym odbiorcy, który grozę wojny zna już na ogół tylko z literatury i opowieści.

„Medaliony” pokazują również, że wojna zabiła w ludziach wrażliwość i zdolność odróżniania dobra od zła. Człowiek przesłuchiwany w sądzie nie rozumie tego, że robienie mydła z ludzkich zwłok jest czynem karygodnym i zbrodniczym. Ludzie wskutek wojny zubożeli wobec cierpienia, zła i zbrodni, a co gorsza nie potrafili wyznaczyć granicy między właściwym postępowaniem, a czynami podłymi.

Ludzkie życie wobec śmierci i cierpienia milionów stało się czymś błahym, bezwartościowym i czymś, co straciło ważność. Jednostkowe istnienie nie było już ważne. Ze śmierci ludzkiej hitlerowcy stworzyli swego rodzaju przemysł, a z ludzkiego cierpienia pole do eksperymentów.

Wojna w opowiadaniach Zofii Nałkowskiej jest ukazana jako czas masowej zagłady niewinnych ludzi, obozy koncentracyjne jako przemysł śmierci. Czas wojny to czas apokalipsy.

Powieść autobiograficzna „Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego również pokazuje wojnę jako czas zdeformowanych wartości i jako czas dokonującej się apokalipsy. Herling-Grudziński został zesłany do obozu radzieckiego w głębi Rosji, przeżył go i zdołał się nawet z niego wydostać, więc w swojej powieści opisuje więc własne doświadczenia, przeżycia i wszystko to, co stamtąd zapamiętał. Ukazuje życie więźniów w relacji pamiętnikarskiej.

Rzeczywistość sowieckiego łagru to tytułowy „inny świat” odgradzony drutami od tego normalnego. W łagrze panują inne zasady, inna moralność, ludzie przemocą i w większości niesprawiedliwie osadzeni w tym świecie przeniesieni są ze świata zwykłego. W karnym obozie sowieckim panuje prawo silniejszego, reguły życia w tym miejscu opierają się na ciągłym donoszeniu, strachu i cierpieniu. W takiej

rzeczywistości budzą się w człowieku najgorsze instynkty, staje się wilkiem dla drugiego człowieka. Herling-Grudziński nazywa łagier „innym światem” i „martwym domem”, łagier stanowi bowiem świat. W którym zapanowała degradacja wszelkich wartości, a także degradacja człowieka. Z człowieka w rzeczywistości łagrowej wydobywa się najgorsza nikczemność i zło. Upodlenie, psychiczne zmęczenie więźniów i dehumanizacja powodują, że w takim miejscu właściwie dosięga się dna i traci się samego siebie.

Życie w sowieckim łagrze, w którym panuje antymoralność jest także ważnym sprawdzianem dla ludzkiej godności i honoru, jednak niewielu spośród więźniów „innego świata” udaje się przetrwać tę próbę w tak nieludzkich warunkach. Herling-Grudziński wysnuwa przecież ważny wniosek:

„ Człowiek jest ludzki w ludzkich warunkach”

W tym miejscu, o którym pisarz mówi „inny świat” lub „martwy dom” panuje swoista odwrócona moralność, można ją nazwać antymoralnością, która zmusza ludzi do popełniania strasznych czynów, które w naturalnych warunkach są niedopuszczalne przez normy etyczne.

Ludzie zamknięci w łagrze w Jercewie, gdzieś pod Archangielskiem z dala od cywilizacji i normalności robią z głodu, zimna, poczucia krzywdy i upodlenia rzeczy, których nigdy nie zrobiliby w normalnych warunkach. Życie w obozie jest koszmarem i codzienną walką o przetrwanie katorżniczej pracy, mrozu, głodu, tęsknoty za bliskimi. Łagier sowiecki to miejsce, w którym szerzy się demoralizacja, przestępczość, gwałty i kradzieże. To świat, w którym człowiek ma wrażenie, że kończy się świat, a ten w którym się znalazł nie jest normalnym światem.

Rzeczywistość obozu hitlerowskiego, podobnie jak rzeczywistość sowieckiego łagru to inny świat, w którym nie panują wartości powszechnie uznawane w normalnej rzeczywistości, okrutne

zasady obozowej rzeczywistości zmieniają ludzi i wyzwalają w nich mordercze instynkty, które nie obudziłyby się w naturalnych warunkach.

Obóz koncentracyjny przedstawiony w „Opowiadaniach” Tadeusza Borowskiego. Moralność w takim miejscu to moralność na opak, zasady i prawa etyczne są zdeformowane i wynaturzone. W takim miejscu przetrwa tylko ten, kto jest silniejszy, sprytniejszy i potrafi się „dobrze ustawić”, w obozie o przeżyciu decyduje prawo siły, a nie prawa moralne. Słabi w obozie zginą szybciej, zostaną wykorzystani przez silniejszych.

Człowiek na zło, którego doznaje zaczyna odpłacać złem, aż wreszcie zatracą granice i umiejętność odróżniania prawości od podłości. W obozie wygrywa ten, kto w danej chwili ma jedzenie i tylko ten ma szansę na fizyczne przetrwanie, a o tym jak to jedzenie zdobył zadecydowało to, że był silniejszy, sprytniejszy, albo zdobył je nieuczciwie. W obozie przeżyje ten, kto umie się tak urządzić, by mieć co jeść i nie stracić sił fizycznych. Moralnie więźniowie byli bowiem całkiem zniszczeni. Tadeusz, którego Borowski uczynił głównym bohaterem utworów przyznaje się o tego, że w obozie popełniał czyny, na które nigdy nie poważyłby się w normalnym życiu. Obóz i rzeczywistość wojny wypaczają psychikę i system wartości, okaleczają człowieka nie tylko fizycznie, lecz także moralnie.

Rzeczywistość w obozie koncentracyjnym podczas wojny jest okrutna. Świat obozu rozumiany jest niewątpliwie jako świat, w którym dokonuje się okrucieństwo, zło, a wręcz apokalipsa. Ludziom, którzy przeżyli obóz trudno przystosować się do powojennego, normalnego życia. Natomiast literatura pokazuje, że ludzie osadzeni w obozach mieli poczucie nadchodzącej apokalipsy i nie mogli uwierzyć, że po takim piekle, które dokonało się za ich życia świat mógłby jeszcze wrócić do normy. Ludziom tak boleśnie skrzywdzonym przez wojnę, cierpieniem, patrzeniem na zagładę tysięcy bliźnich nieprawdopodobne wydawało się to, że świat może jeszcze

wyglądać jak dawniej. Poczucie zbliżającego się końca, które opanowało pokolenie wojenne jest zauważalne w literaturze i sztuce.

W literaturze i sztuce czasu wojny oraz powojennej pojawia się rozumienie zjawiska wojny jako apokalipsy i przeświadczenie, że ogrom zła i machina śmierci, którą uruchomił wybuch wojny są czynnikami zbliżającymi człowieka do końca świata, do ostatecznej zagłady i Sądu Ostatecznego. Apokalipsa kojarzy się z karą za grzechy, z cierpieniem i niepokojem.

Cierpienie i niepokój wśród ludzi podczas wojny przybrały kolosalne wprost rozmiary, więc traktowanie wojny jako apokalipsy nie było bezzasadne. Zwykli ludzie, a także artyści, którzy obraz rzeczywistości im współczesnej przenoszą do swojej twórczości mieli poczucie nadchodzącego końca, gdy przeżywali straszliwe rzeczy podczas wojny. Pojawiało się zatem ważne pytanie: jak można dalej żyć i jak odbudować swój świat wartości, gdy widziało się tyle okrucieństwa i niewyobrażalnego wręcz zła?

Wojna odebrała życie wielu milionom ludzi, nie tylko żołnierzom, lecz także niewinnym, którzy w piekło wojny zostali wplątani przez historię. Zginęło wielu młodych, którzy mieli przed sobą szansę i przyszłość, zaś ci, którym udało się przetrwać nie zapomnieli o tym, co przeżyli do końca życia. Wojna i cierpienie, które sami przeżyli, które przeżyli ich bliscy i na które musieli patrzeć znieczuliły ich, zabrały zdolność odróżniania dobra od zła, okaleczyły ich psychikę.

Wojenne przeżycia były niczym apokalipsa dla człowieka i człowieczeństwa. Okazały się czynnikiem wyniszczającym świat norm społecznych i etycznych, moralność czasu wojny była moralnością w krzywym zwierciadle, moralnością zdruzgotaną przez zło wojny.

Bibliografia:

Literatura podmiotu:

1. K Baczyński „Wybór wierszy”, Wrocław 1997.
2. H Grudziński „Inny świat”, Warszawa 1996.
3. Nałkowska „Medaliony”, Poznań 1990.
4. Borowski „Pożegnanie z Marią i inne opowiadania”, Wrocław 2003.
5. Apokalipsa św. Jana
6. Literatura przedmiotu
7. „Słownik wyrazów obcych”, Warszawa 1997.
8. „Wstęp do pism Janowych”, Gniezno 1991.
9. Opracowanie Apokalipsy, angel212.webpark.pl/apokalipsa-ramka.htm
10. „ Szkolny słownik motywów literackich”, W arszawa 2001.

Materiały dodatkowe

1. F Coppola „Czas Apokalipsy” 2003
2. Picasso „Guernica”
3. Linke „Morze krwi”
4. Durer „4 jeźdźców Apokalipsy”
5. Pieter Bruegel, „Triumf śmierci”

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.